

## Popularnonaukowe Streszczenie Projektu

Marzenia o robotach zdejmujących z ludzkości brzemień zadań Groźnych, Nudnych i Brudnych, wyartykułowane przez *science fiction* już sto lat temu, nareszcie zaczynają się spełniać. Taśmy produkcyjne i pola uprawne podlegają postępującej automatyzacji; samoporuszające się samochody, samoloty i statki są rzeczywistością, bądź staną się nią za chwilę. Niewielu ekspertów podaje w wątpliwość perspektywę znaczących postępów w technologii robotycznej. Jak każdy przełom technologiczny, cuda robotyki mają też swoje zastosowania w wojskowości. To właśnie na polu bitwy roboty zdają się przewyższać ludzi najbardziej; nie śpią, nie czują bólu i emocji, myślą z szybkością światła i nie troszczą się o własne przetrwanie, wykonują przewidywalnie i bez szemrania. Robot to żołnierz potencjalnie perfekcyjny, jeśli tylko uda się zapewnić mu odpowiednią mobilność, nauczy rozróżniać wrogów od przyjaciół i strzelać do celu. Nie są to najtrudniejsze na liście ludzkich umiejętności, a największe armie świata pracują już nad rozwiązaniami technologicznymi które, gdy połączyć je ze sobą, dadzą robotycznego żołnierza. To rozwój tych właśnie technologii i jego etyczne i polityczne aspekty są tematem projektu.

Wielu znanych naukowców, inżynierów i technologów, między innymi Stephen Hawking i Elon Musk, obawia się że tworząc roboty bojowe, posuniemy się za daleko. Obawiają się że roboty-zabójcy, pozbawione sumień i nieczułe na ludzkie wartości, staną się perfekcyjną bronią w rękach dyktatorów i terrorystów, narzędziami tyranii i ludobójstwa. Twierdzą także że nawet na służbie społeczeństw demokratycznych, robotyczni żołnierze pozwolą władzom toczyć krwawe i niesprawiedliwe, lecz tanie wojny z dala od oczu opinii publicznej, a może nawet umożliwią im targnięcie się na swobody i prawa obywateli. Taki scenariusz przyprawia o drżenie. Wychodząc z tych przesłanek, przeciwnicy żołnierzy-robotów chcą raz na zawsze zakazać wszelkich prac nad ich stworzeniem.

Jednak jak pokazuje nam przypadek broni nuklearnej, zakazanie nawet najbardziej szkodliwych technologii wojskowych jest bardzo trudne, i może okazać się niemożliwe w obecnym klimacie geopolitycznym. Efektywność takiego zakazu wymaga koniecznie współpracy każdej z wielkich potęg militarnych – a przecież gdyby jedna z nich sekretnie ominęła ten zakaz, uzyskała by ogromną przewagę nad innymi. Nasz poziom zaufania wobec intencji rozmaitych mocarstw zależy od perspektywy, jednak ufność w zgodną i uczciwą współpracę USA, Rosji, Chin, Iranu, Pakistanu, Korei Północnej i całej reszty potęg nie wydaje się nie być najrozsądniejszą postawą.

Nierealność globalnego zakazu nie powinna być powodem do desperacji albo zaniechania działań w stronę uniknięcia możliwych katastrofalnych skutków nieregulowanego wprowadzenia tej technologii – waga problemu nakazuje rozważenie wszystkich możliwych rozwiązań. Wspólnota międzynarodowa nie może się poszczycić wybitnym dorobkiem odnośnie skutecznego zakazywania technologii wojskowych, szczególnie tych o rewolucyjnym potencjale, ale regulacja użycia i rozprzestrzeniania najbardziej zabójczych broni idzie jej ostatnio całkiem nieźle. Do wojny nuklearnej nigdy przecież nie doszło. Ten sam ogólnie rozumiany rodzaj broni może też być projektowany, produkowany i używany na wiele różnych sposobów. To jak zaprogramujemy – albo czego nauczymy – nasze roboty bojowe; gdzie i kiedy ich użyjemy; kto, i jak, będzie je kontrolować – to te szczegóły zdecydują o wpływie Robotycznej Rewolucji w Wojskowości na świat. Roboty bojowe nie staną się niczym, czym nie uczynimy ich my – to my mamy kontrolę i moralny obowiązek jej pełnego wykorzystania.

Projekt ma na celu opis i porównanie sposobów zachowania niepodzielnej kontroli na robotami bojowymi, i dopilnowania zgodności ich działań z zasadami i wartościami humanitarnymi ujętymi w Międzynarodowym Prawie Konfliktów Zbrojnych i stojącym za nim systemem filozoficznym – Teorią Wojny Sprawiedliwej. Jeśli się uda, nie tylko unikniemy katastrofy humanitarnej ale uczynimy działanie naszych sił zbrojnych znacząco lepszym moralnie. Robotom bojowym brak człowieczeństwa – a więc i ludzkich przywar i zbrodniczych skłonności. Mogą one ryzykować znacznie więcej by oszczędzić ludność cywilną, pozwalają na większą przejrzystość działań zbrojnych, wyższy poziom dyscypliny i cywilnej kontroli. Kiedy roboty wezmą na siebie trudy i niebezpieczeństwa, umożliwią ludziom skupienie wszystkich swoich wysiłków na podejmowaniu racjonalnych i etycznych decyzji bez roztargnienia i emocji panujących na polu walki. Wojska łączące w sobie najlepsze strony ludzi i robotów osiągnęłyby równocześnie bezprecedensową sprawność bojową i moralną, co sprzyjałoby rozprzestrzenianiu się tego modelu.

Tak idealistyczna wizja woła o zdrowy sceptycyzm – dlatego w naszych badaniach przyjrzymy się uważnie jej wadom i słabościom. Może się okazać, że ten optymistyczne przewidywania nie znajdują wystarczająco mocnych podstaw. Jednak biorąc pod uwagę wagę badanych kwestii, każdy możliwy scenariusz jest wart rozważenia, a rezultaty negatywne – udowodnienie, że niektórych koncepcji nie uda się wprowadzić w życie – równie wartościowe jak te, które ukażą w końcu właściwą drogę działania.